

Jan Paweł II w Peru

Sympozja Instytutu Papieża Jana Pawła II w Warszawie

Tom IV

Rok 2011

Jan Paweł II w Peru

Materiały konferencyjne

Symposium 18 marca 2009 r.

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

w Warszawie

Redaktor naczelny
ks. dr Zdzisław Struzik

Redaktor prowadzący
ks. dr Tomasz Szyszka SVD

Opracowanie redakcyjne
Stanisław Szczęsny

Skład
Krzysztof Krawczyk

Zdjęcia
Dział Dokumentacji Archiwalnej i Fotograficzno-filmowej
Instytut Papieża Jana Pawła II

Projekt okładki
Dominika Kruszyńska

Tłumaczenie streszczeń na język hiszpański
Dominika Bitkowska-Sulich

Przedruk tekstów dotyczących nauczania papieskiego za:
Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, Pallotinum, Poznań 2003

Copyright by Instytut Papieża Jana Pawła II
Warszawa 2011

ISBN 978-83-61250-36-4
ISSN 2080-0096

Instytut Papieża Jana Pawła II
ul. Księdza Prymasa Augusta Hlonda 1, 02-972 Warszawa
tel. 22 885 85 02, fax 22 213 11 92
www.ipjp2.pl, e-mail: instytut@ipjp2.pl

SPIS TREŚCI

- 7 WPROWADZENIE
- 19 ZDZISŁAW STRUZIŁ
Tematyka nauczania Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Peru
- 43 MAGDALENA ŚNIADECKA-KOTARSKA
Kontekst społeczno-polityczny wizyt Jana Pawła II w Peru
- 73 ZDZISŁAW GOGOLA
Praca i śmierć polskich franciszkanów w kontekście działalności terrorystycznej „Sendero Luminoso” w Peru
- 105 TOMASZ SZYSZKA
Ewangelizacja kultur autochtonicznych w nauczaniu Jana Pawła II podczas pielgrzymki do Peru. Spotkania papieża z peruwiańskimi Indianami
- 147 MARTA KWAŚNICKA
Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Peru oczami peruwiańskiej prasy
- 169 ANEKS: Jan Paweł II w Peru. Przemówienia
- 257 ZDJĘCIA



KS. DR ZDZISŁAW STRUZIK

Dyrektor Instytutu Papieża Jana Pawła II w Warszawie. Pracownik Wydziału Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wykłada m.in. teologię małżeństwa i rodziny oraz aksjologię w wychowaniu według nauczania Jana Pawła II. Ukończył studia doktoranckie na UKSW, studia podyplomowe na Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie, fakultet teologiczny na Uniwersytecie Katolickim w Limie oraz licencjat teologiczny na Uniwersytecie Katolickim Świętej Marii w Arequipa (Peru). Kilkanaście lat przebywał z posługą misyjną w Peru, gdzie był cenionym wychowawcą dzieci i młodzieży. W swoich publikacjach porusza problematykę wychowania, małżeństwa, rodziny. Jest propagatorem myśli i nauczania kard. Stefana Wyszyńskiego i Jana Pawła II.

KS. DR ZDZISŁAW STRUZIŁ

TEMATYKA NAUCZANIA JANA PAWŁA II PODCZAS PIELGRZYMEK DO PERU

Peru jest jednym z najbardziej katolickich krajów Ameryki Łacińskiej. Od początku ewangelizacji Kościół odegrał znaczącą rolę w historycznym, kulturowym i moralnym ukształtowaniu się tego państwa. Dziś katolicy stanowią tu 95% ludności kraju. Jan Paweł II odwiedził Peru dwukrotnie. Po raz pierwszy w dniach od 1 do 5 lutego 1985 r. w związku z przygotowaniem 500-lecia obchodów ewangelizacji Ameryki, i po raz drugi, w dniach od 14 do 16 maja 1988 r., na zamknięcie V Kongresu Eucharystycznego i Maryjnego Krajów Boliwariańskich. Jednym z najważniejszych wydarzeń pielgrzymek były spotkania ze społecznością Indian peruwiańskich, którzy stanowią 45% mieszkańców kraju. Znamienne, że w pielgrzymkach do Peru papież poprzez homilie, przemówienia i spotkania przekazał wszystkie najważniejsze punkty katolickiej nauki społecznej. Wyraźnie wskazał również miłość jako cnotę nadrzędną, zarówno w pracy własnej nad sobą, pracy apostolskiej, jak i pracy nad poprawą warunków socjalnych i ekonomicznych, sprawiedliwości społecznej i ochrony wszystkiego co niezbywalne w godności człowieka.

Ojciec Święty przywitał ziemię peruwiańską pocałunkiem wyrażającym szacunek dla mieszkańców tej ziemi. Celem wizyty było, jak sam określał, przypomnienie o wartościach, które służyłyby umocnieniu wiary narodu peruwiańskiego i działaniu dla pokoju, współzyciu we wzajemnym poszanowaniu, uznaniu praw każdego w drodze dialogu, a nie przemocy. Problematyka ta wydaje się wspólna dla krajów Ameryki Łacińskiej. Papież przyjechał do Peru z misją odnowy wizji człowieczeństwa, które (samo w sobie) nie jest zależne od rasy, urodzenia czy pozycji majątkowej. Jubileusz ewangelizacji tych ziem stawia, jak mówił do Peruwiańczyków papież,

*wymóg pilnego budowania człowieka latynoamerykańskiego silniejszego w wierze, bardziej sprawiedliwego i solidarnego, bardziej szanującego prawa innych ludzi w chwili, gdy broni i domaga się respektowania własnych praw – bardziej chrześcijańskiego i bardziej ludzkiego*¹.

Podczas pierwszego spotkania z wiernymi w Limie Jan Paweł II wezwał do przeżywania charyzmatów, z których największa jest miłość (por. 1 Kor 13,13). Równocześnie było to z jego strony wezwanie do kościelnej jedności. Do biskupów, duchowieństwa i bractw skierował wezwanie, aby wierzący obficie czerpali z łaski, jaką przynosi sakrament przebaczenia. W słowach do kapłanów przypomniał, że ich zadaniem jest powoływać do życia owoce świętości oraz sprawiedliwości. W obliczu codziennych zagrożeń i trudności materialnych mieszkańcy Peru czekają na braterską pociechę, szukają nadziei, którą poprzez katolickiego księdza przynosi im Chrystus. Papież mówił do duchowieństwa o ich osobistym powołaniu, które znalazło swoją realizację w pracy apostołskiej. Szczególna sytuacja tego miejsca: wciąż niewystarczająca ilość księży i zakonników oraz panująca wokół bieda i niebezpieczeństwo utraty życia, rodzi nowe zagrożenia. Wśród nich papież wymieniał zeświecczenie życia zakonnego oraz uwikłanie go w programy polityczno-społeczne². Kościół Chrystusa musi być płodny. Musi zatem rodzić nowych wierzących. Stąd też wezwanie Jana Pawła II do modlitwy i odpowiedzialności za wiarę: powinni ją wziąć na siebie zarówno duchowni jak i świeccy. Tym samym papież wzywał do stania się – na wzór Chrystusa – nowym Człowiekiem. Do odkrycia człowieczeństwa, które czyni wolnym. *On Chrystus jest skałą, na której można budować nowy świat. Tylko w Nim znajdziemy pełną prawdę o człowieku, prawdę która czyni go wewnątrz i zewnątrz wolnym w wolnej wspólnocie*³.

1. BEATYFIKACJA S. ANNY OD ANIOŁÓW (AREQUIPA, 2 II 1985)

Potwierdzeniem apostołskiej płodności, która równocześnie stanowi o bogactwie Kościoła w Peru, jest życie dominikanki s. Anny od Aniołów, beatyfikowanej przez Jana Pawła II podczas tej pielgrzymki. S. Anna,

¹ JAN PAWEŁ II, Przemówienie po przybyciu na lotnisko Lima Callao, *Wiara chrześcijańska tworząc obecnością w historycznej tożsamości narodu*, 1 II 1985, w: *Nauczanie Papieskie*, VIII, 1, 1985, Poznań 2003, s. 186.

² JAN PAWEŁ II, Do duchowieństwa, bractw i organizacji katolickich w Limie, *Abyście szli i owoc przynosili*, 1 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 189.

³ Tamże, s. 191.

choć żyła w zakonie kontemplacyjnym, modlitwą i miłosiernym działaniem wewnątrz murów klasztoru obejmowała najbiedniejszych współrodaków oraz dusze czyścowe, które nazywała *swoimi przyjaciółkami*. Podczas beatyfikacji Jan Paweł II przypomniał, że lud Peru doświadczył za sprawą miłosierdzia s. Anny od Aniołów wielu błogosławieństw. Ponownie więc podczas swojego drugiego spotkania tej pielgrzymki papież mówił o miłości i miłosierdziu czynionym wobec bliźniego. Tym samym owo Spotkanie Eucharystyczne papież uczynił dziękczynieniem Bogu za świętość człowieka.

2. SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ (LIMA, 2 II 1985)

Centralnym tematem spotkania z młodzieżą było przykazanie miłości. Jan Paweł II szczegółowo rozwinął je w kontekście ośmiu błogosławieństw. *Błogosławieństwa tworzą niejako portret Chrystusa, są „streszczeniem” Jego życia i dlatego są również programem życia dla Jego uczniów, wyznawców, naśladowców*⁴. Sytuacja społeczna młodych Peruwiańczyków nie jest łatwa, dlatego też papież podczas swojego pierwszego spotkania z młodzieżą wyjaśniał, jaką głębię kryje w sobie Jezusowa nauka o błogosławieństwach. Błogosławieństwa stanowią dla chrześcijanina program nawrócenia, a każde z ośmiu wezwań określa konkretne sytuacje, składające się na całokształt jego życia i postępowania. *Błogosławieni, którzy się smucą* – to jest szczególnie aktualne określenie sytuacji Ameryki Łacińskiej. Dlatego też papież przypomniał, że młody człowiek o szlachetnej, wspaniałomyślniej i dobrej duszy winien odznaczać się wrażliwością na cudze cierpienie, nieszczęście, na wszelkie zło dotykające człowieka. Miłosierdzie nie jest postawą bierną, lecz zdecydowanym, zrodzonym z wiary działaniem na rzecz bliźniego. Dlatego też apelował papież: *młodość jest służbą. A świadectwo służby i braterstwa, jakie dają dzisiaj młodzi ludzie, jest jednym z najbardziej pocieszających i najwspanialszych zjawisk w naszym świecie*⁵.

Błogosławieni czystego serca – to wezwanie papież połączył z miłością małżeńską i wychowaniem do niej młodzieży peruwiańskiej. Jedyłą drogą, która może odwrócić od narkotyków, przemocy, poszerzania kręgu niesprawiedliwości socjalnej i społecznej, nienawiści klasowej,

⁴ JAN PAWEŁ II, Spotkanie z młodzieżą w Limie, *Program ośmiu błogosławieństw*, 2 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 197

⁵ Tamże.

jest *nawrócenie serca*⁶. Papież sięgał tu do negatywnych doświadczeń krajów Latynoamerykańskich, skoro poprzez teologię wyzwolenia chciały one dokonać odnowy sytuacji religijnej i społecznej człowieka. *Ten, kto ufa w przemoc i sądzi, że dzięki temu zapanuje większa sprawiedliwość, pada ofiarą śmiertelnej iluzji. Przemoc zrodzi przemoc i zdegraduje człowieka. Uraża ona godności ludzkiej w osobie poszkodowanych i poniża tę samą godność tych, którzy się nią posługują*⁷.

Zadanie, jakie papież powierza młodym, to budowanie pokoju. Nie poprzez przemoc, ale poprzez cywilizację miłości. Człowiek cichego serca to ten, który żyje w Bogu, a wobec trudności potrafi *bez uczucia gniewu i nie z żądzą przemocy, ale z dobrocią i łagodnością, zwalczać zło dobrem, szukać tego, co łączy, nie tego, co dzieli, cech pozytywnych, a nie negatywnych, ażeby w ten sposób „posiąść ziemię” i zbudować na niej „cywilizację miłości”*. *Oto wasze porywające zadanie*⁸ – mówił papież.

W Peru szczególnego wymiaru nabiera wezwanie ludzi do bycia ubogim w duchu. Według ewangelicznego wezwania to tacy, którzy żyją w świadomości obdarowania przez Boga wszystkim. Doceniają każde dobro, a tym samym potrafią dzielić się tym dobrem z innymi ludźmi. *Ubodzy w duchu to także ci, którzy, choć brakuje im dóbr doczesnych potrafią – zachowując ludzką godność – żyć wartościami duchowego ubóstwa bogatego w Boga; to ci, którzy posiadając dobra materialne, żyją wewnątrznie od nich oderwani i dzielą je z tymi, którzy żyją w niedostatku*⁹.

Na zakończenie spotkania z młodzieżą papież odnowił akt zawierzenia młodzieży peruwiańskiej Matce Bożej, składając w Jej ręce problemy, niepokoje i nadzieje oraz pragnienia budowania lepszego świata, w którym będą panowały miłość, sprawiedliwość i pokój¹⁰.

⁶ Tamże, s. 198.

⁷ KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Instrukcja o niektórych aspektach Teologii Wyzwolenia*, XI, 7.

⁸ JAN PAWEŁ II, Spotkanie z młodzieżą w Limie, *Program ośmiu błogosławieństw*, 2 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 198.

⁹ Tamże, s. 199.

¹⁰ Por. JAN PAWEŁ II, Akt zawierzenia młodzieży Peruwiańskiej Matce Bożej, 2 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 200-201.

3. DO BISKUPÓW PERU (LIMA, 2 II 1985)

Dnia 2 lutego odbyło się również spotkanie Ojca Świętego z członkami Episkopatu Peru. Na spotkaniu tym Jan Paweł II podzielił się z biskupami kilkoma refleksjami. Przede wszystkim przypomniał, że Kościół latinoamerykański dokonał *wyboru na rzecz młodych*, co znaczy, że przyszłość Kościoła łączy się z młodzieżą. Jednocześnie jednak młodzież jest bardzo wymagająca, a od swoich pasterzy również wymaga ukazywania drogi do świętości i postępowania ściśle za przykładem Jezusa. *Oczekują oni od nas stale, mówił papież, że ukażemy im w sposób jednoznaczny drogę świętych, drogę pełnego urzeczywistnienia jako chrześcijan; nie możemy ich w tym zawieść*¹¹.

Młodzież jest dla Kościoła tą krytyczną instancją, zmuszającą do podejmowania wciąż nowych wysiłków w celu własnego uświęcenia. Historia Kościoła Peru jest bogata w znamienite wzory chrześcijańskiego życia, zdolne oświetlić nowością Ewangelii teraźniejszość i prowadzić ku lepszej przyszłości.

Równocześnie na tym spotkaniu papież wyraził swoją aprobatę dla Dokumentu Końcowego III Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej, która odbyła się w Puebla de los Angeles i była poświęcona tematowi: *Ewangelizacja w chwili obecnej i w przyszłości Ameryki Łacińskiej*. Przywołał postać świętego Toribio de Mongrovejo, niedawno ogłoszonego wówczas Patronem Biskupów Ameryki Łacińskiej, którego wielkim zadaniem życia była realizacja ideałów pierwszej ewangelizacji Nowego Świata, wedle wskazań Soboru Trydenckiego. Owa ewangelizacja wydała owoce w postaci godnych naśladowania wzorów świętości. Świadczą o tym mistyczna postać św. Róży z Limy, miłość wobec ubogich św. Marcina de Porres i św. Jana Maciasa, solidarność i misyjny zapał św. Franciszka Solano.

Ewangelizacja czasów dzisiejszych powinna postawić sobie za zadanie wychowanie do świętości. W ten sposób, jak podkreślał biskup Rzymu, będzie można przezwyciężyć groźną pokusę materializmu. Nowa ewangelizacja¹² musi przypomnieć i umocnić te chrześcijańskie wartości, które odcisnęły się w wierze mieszkańców Peru. Jednocześnie te wartości mają stać się odpowiedzią na nowe sytuacje i wymagania naszych czasów, Ewangelia zaś ma stać się siłą napędową dla realizowania pomocy świadczonej bliźnim. Zasadniczą rolę, jak przypomniał

¹¹ JAN PAWEŁ II, Tekst przemówienia przekazanego biskupom Peru, *Nowa Ewangelizacja*, 2 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 202-211.

¹² Zob. JAN PAWEŁ II, Tekst przemówienia przekazanego biskupom Peru, *Nowa Ewangelizacja*, 2 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 204.

Ojciec Święty, w latynoamerykańskiej i peruwiańskiej pobożności ludowej, odgrywa dziś bliskość duchowa i gorące przywiązanie do biskupa Rzymu – następcy Piotra¹³. Dlatego też do zadań biskupów Peru należy wytyczanie dróg ewangelizacji w jedności ze Stolicą Apostolską. Stąd wypływa również dążenie i zobowiązanie do unikania przejawów „nauczania paralelnego” – niedopuszczalnego z eklezjalnego punktu widzenia i duszpastersko jałowego – w pełnej miłości trosce o wierność Kościołowi i dzięki wierze w jego dobro.

4.SPOTKANIE Z INDIANAMI (CUZCO, 3 II 1985)

Podczas spotkania z Indianami papież rozpoczyna swoją naukę od refleksji nad Księgą Rut (Rt 2,8.14), opisującą sytuację, w której miejscowi wieśniacy pozwalają cudzoziemce Rut zbierać kłosa, by mogła wyżywić siebie i jej bliskich. Jest to piękna nauka, a Pismo Święte udziela jej ludziom wszystkich czasów. I jest to lekcja solidarności. Papież dziękuje Indianom za ich gościnność i serdeczność. Jednocześnie kieruje do nich naukę o potrzebie budowania solidarności, wzajemnego szacunku i pomocy. Owa solidarność wyklucza wszystkie formy egoizmu. Praca na roli, do której nawiązał Jan Paweł II, jeżeli tylko wspierana jest przez wzajemną współpracę i solidarność, przyczynia się do polepszenia sytuacji społecznej, a tym samym do polepszenia trudnych warunków życia związanych z brakiem pożywienia i opieki zdrowotnej oraz nieprzestrzeganiem praw i godności człowieka. A ich główną przyczyną jest bieda. *Solidarność, ukazana nam przez Księgę Rut, jest pełnym mocy wezwaniem, które Papież pragnie przekazać ludziom z miast i pracującym na roli, aby stali się wzorem sprawiedliwej współpracy między miastem a wsią w całym Peru i świecie*¹⁴. Papież apelował, że nie można budować ojczystego kraju jedynie w oparciu o miasto albo wieś, ponieważ pomiędzy nimi konieczna jest wzajemna współpraca. Jednocześnie Ojciec Święty potępił praktyki polegające na tym, że przedkłada się własny interes nad dobro wspólne. Wynikiem egoizmu nazwał demoralizujący proceder, jakim jest uprawa koki. Narkotyki stanowią bowiem środek, przez który człowiek staje się niezdolny do godnego życia, zatracą wolność, poczucie własnej wartości, co ma jednoznaczne przełożenie na zachowania społeczne, egoizm, wyzysk i niesprawiedliwość. Dlatego też

¹³ Por. KPK, kan. 331.

¹⁴ JAN PAWEŁ II, Spotkanie z indiańską ludnością rolniczą, *Solidarność, tożsamość, wiara*, 3 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 207.

Jan Paweł II w imieniu Kościoła głosi nagłą potrzebę moralnej odnowy, przemiany człowieka. Papież pragnie być obecny pośród najbardziej potrzebujących i z nimi się solidaryzuje. Obecność Jana Pawła II na ziemi Peru przypomina, że Kościół pragnie być obecny w życiu ludzi cierpiących i poszkodowanych. Jest to jednak obecność, którą nie kierują pobudki polityczne, ale Ewangelia, nie walka klas i zewnętrzne wyzwolenie, ale trwała wolność człowieka. Za nieodzowne papież uznał zaangażowanie się w sprawę ubogich i promocji ubogich. Chrześcijaństwo pozwala odczytać obecność Chrystusa w każdym człowieku.

W słowie do Indian papież przypomniał, że z rozwojem duchowym jest podobnie, jak z uprawą ziemi: aby mogła wydać owoce, wymaga starannej uprawy. Kościół realizuje naukę Chrystusa poprzez sakramenty, a życie duchowe rozwija się dzięki łasce, która aby przynieść owoce powinna być *karmiona* wysiłkiem praktykowania cnót chrześcijańskich. Aby widzieć efekty, człowiek musi ten wysiłek rozpocząć poprzez wierne wypełnianie powinności religijnych: oddawanie czci Bogu poprzez uczestnictwo we Mszy Świętej w niedziele i dni świąteczne, częste przyjmowanie Chrystusa w rzeczywisty sposób obecnego w Eucharystii, a także uzyskiwanie Bożego przebaczenia w sakramencie pokuty¹⁵.

Papież wyraził szacunek dla kultury andyjskiej, która poprzez prawo naturalne doszła do sformułowania takich wskazań jak: *arna sua*, *arna quella*, *arna llulla* (nie kradnij, nie bądź leniwy, nie kłam) – w czym wyraża się szacunek do bliźniego w jego godności i jego własności (*ama sua*). Zobowiązanie do osobistego doskonalenia się i świadczenia na rzecz wspólnego dobra (*arna quella*) oraz zgodność słów i czynów ze skłonnościami własnego serca (*arna llulla*) – konkretyzują jedynie nakazy prawa naturalnego.

Dlatego też papież zaapelował do duszpasterzy, aby szanowali kulturę tych ludów i umacniali każde dobro, w niej zawarte, dopełniając je światłem Ewangelii. Apelowal, aby dostrzec w Indianach ich historyczne korzenie; umacniać je w świetle, płynącym od Chrystusa. Przyjęte przez Indian chrześcijaństwo idealnie współgra z autentycznymi wartościami kultury Indian, które są również wartościami chrześcijańskimi.

Na koniec mowy do rolników andyjskich, Jan Paweł II zwrócił się do nich z wezwaniem, że poprzez swą pracę najlepiej mogą zrozumieć orędzie Jezusa, który mówił często o polnych ziołach, o liliach, o ptakach, o siewcy rzucającym ziarno, o pasterzu strzegącym stada, o rolniku przycinającym pędy roślin. *Starajcie się więc czuć obecność Boga w przyrodzie, w działaniu Opatrzności,*

¹⁵ Por. Tamże, s. 209.

która zsyłając światło, ciepło i deszcz, karmi kielkujące ziarno i pozwala mu wzrastać. Znad ugorów i pól niech się podnosi wasz wzrok ku Bogu oraz modlitwa za was i za waszych bliźnich. Zjednoczeni z Jezusem, który jak wy pracował przy pomocy swoich rąk, miejcie świadomość godności waszego życia jako campesinos¹⁶. Bogactwem wspólnoty jest wkład każdej osoby we wspólne dobro. Dlatego też papież mówił do rolników, aby nie zapominali, że to oni szczególnie potrzebni są społeczeństwu, ponieważ dostarczają pożywienia społeczeństwu i współpracują z planami Boga. W ten sposób mogą czuć się w pełni dumni z wkładu do wspólnego dobra¹⁷.

Tego samego dnia, tj. 3 lutego, Jan Paweł II spotkał się również z wiernymi Ayacucho, których przede wszystkim przestrzegał przed zbrojnym rozwiązywaniem konfliktów. Mowa o regionie ziemi szczególnie narażonym na akty gwałtu, agresji i przemocy. Ludzie z tego miejsca wołają o pokój, dlatego papież usilnie zabiegał o to spotkanie. Trudnym zadaniem, jakie wyznaczył ludności Ayacucho, jest zachęta, aby wkroczyła na drogę miłości, jako jedyną skuteczną i długotrwałą drogę poprawy warunków społecznych, materialnych, duchowych. *Jeśli naprawdę pragniemy zbudować nowy świat, nie ma innej drogi niż ta, którą wskazuje nam Chrystus, „Księżę Pokoju” (Iz 9, 5)*¹⁸. Do przemocy dochodzi w Peru w miejscach nieprzypadkowych, ale w tych najbardziej zapóźnionych i upośledzonych regionach kraju, w których zaszczepiano, i w które wszczepiono złowrogą ideologię nienawiści, przemocy i walki zbrojnej jako jedynej drogi przemian społecznych. Tymczasem, przyznał papież, krzywdzące nierówności i spychanie na margines są i muszą być nieustannym bodźcem dla każdego chrześcijańskiego sumienia. Owa bolesna rzeczywistość winna skutecznie pobudzać do działania. *Każdy człowiek powinien mieć rzeczywiste prawo do korzystania z dóbr duchowych, kulturalnych i materialnych swojego narodu i ludzkości, ponieważ są one przeznaczone dla wszystkich*¹⁹.

Kościół, mówił papież, dostrzega istnienie rzeczywistości, w której ludzie cierpią z powodu niesprawiedliwości. Dlatego też pierwszym krokiem

¹⁶ Por. JAN PAWEŁ II, Spotkanie z indiańską ludnością rolniczą, *Solidarność, tożsamość, wiara*, 3 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 210-211.

¹⁷ Tamże, s. 211

¹⁸ JAN PAWEŁ II, Spotkanie z wiernymi w Ayacucho, *Pokój rodzi się ze sprawiedliwości*, 3 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 212.

¹⁹ JAN PAWEŁ II, Spotkanie z wiernymi w Ayacucho, *Pokój rodzi się ze sprawiedliwości*, 3 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 212.

dla tych zmian jest uznanie w każdym człowieku godności istoty stworzonej na obraz Boga. Dlatego też należy działać na rzecz podnoszenia poziomu kulturalnego, zakładając placówki oświatowe, prywatne i publiczne, a także wyzwalając możliwości tkwiące w już istniejących ośrodkach tego typu. Należy działać na rzecz podnoszenia poziomu życia poprzez wprowadzanie w dziedzinie przemysłu i rolnictwa takich zasad ekonomii, dzięki którym każdy będzie mógł znaleźć godną i popłatną pracę, a także przez zaangażowanie potencjału ludzkiego i ekonomicznego w działanie o użyteczności społecznej – wówczas dojdzie do zasadniczych zmian społecznych i ekonomicznych.

W ten sposób biskup Rzymu przedstawił w zarysie najważniejsze inicjatywy na rzecz rozwoju, władze publiczne natomiast winny zaangażować w nie wszelkie dostępne środki i energię, aby dopracować się sprawiedliwych struktur społecznych, właściwego i bardziej ludzkiego podziału dóbr materialnych i kulturalnych. Pokazał przez to papież, że Kościół katolicki, kiedy mówi o godności osoby, ma na myśli również jego codzienne życie. Wybory, jakich dokonuje człowiek w swoim życiu, pozornie nie są związane z religią i duchowością. W rzeczywistości jednak kształtują codzienność i jednocześnie wskazują na przyszłość. Nienawiść i przemoc rodzą się w sercu człowieka, biorą początek w jego sprzecznych z naturą przekonaniach czy namiętnościach, w grzechu. Dlatego odpowiedzią na przemoc zawsze musi być miłość. Papież przywołał różne sposoby przeciwdziałania frustracji społecznej, nawarstwiającej się poprzez obiecywanie drogi wyzwolenia, poprzez wywoływanie konfliktów i akty przemocy. W rezultacie działania te doprowadziły do jeszcze większego zrezygnowania, do cierpień. Ideologie, którymi kieruje nienawiść, urazy i gniew, mają ogromny wpływ na społeczeństwo, ale jednocześnie biorą na siebie odpowiedzialność za to, co stanie się z historią społeczeństwa, z jego przyszłością. Podobnie świadomość tej odpowiedzialności powinna wzrastać pośród tych, którzy sprowadzają człowieka do wymiaru ekonomicznego, sprzecznego z jego godnością. *Nienawiść nigdy nie jest drogą; jedynie miłość i osobisty twórczy wysiłek zdolne są sprostać owym problemom w całej ich złożoności. Staje się więc niezbędne autentyczne i radykalne nawrócenie ludzkich serc. Dopóki będzie się omijać tę podstawową kwestię, a więc źródło owych nieszczęść, które dręczą ludzi i narody, nie uda się zaradzić konfliktom, przemocy i niesprawiedliwości*²⁰. Dlatego też papież mówił do mieszkańców Ayacucho, że jedyną drogą jest zwrócenie się do Chrystusa,

²⁰ JAN PAWEŁ II, Spotkanie z wiernymi w Ayacucho, *Pokój rodzi się ze sprawiedliwości*, 3 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 213.

przypomnienie sobie autentycznego znaczenia krzyża; *tego krzyża, który w Peru jest otaczany taką czcią. Krzyż Jezusa oznacza dla nas dar pojednania z Bogiem, a także ludzi między sobą* (por. Rz 5, 10; Ef 2, 14-16)²¹. Dlatego papież przybył do Ayacucho, aby przynieść orędzie miłości, pokoju, sprawiedliwości, pojednania; aby nakłonić wszystkich do pojednania z Bogiem i odrzucenia grzechu oraz jego konsekwencji; abyście się nawrócili do miłości, przyjmując do waszych serc dar pojednania i cieszyli się jego owocami w życiu osobistym i społecznym. Papież zwrócił się z miłością i współczuciem, oraz wołaniem o zjednoczenie z Chrystusem, poprzez swoją drogę krzyżową zezwalającym nam teraz przebaczać wszystkim wyrządzającym krzywdę drugiemu człowiekowi. Jan Paweł II wrócił w tych słowach do swojego głównego przesłania całej pielgrzymki do Peru. Miłość jest dla człowieka wszystkim. Jest pomocą oczekiwaną i skuteczną pomocą, której należy się, we wzniosłym geście ewangelicznego przebaczenia, owoc chrześcijańskiego miłosierdzia. Tylko w ten sposób można przyczynić się do skierowania w stronę miłości tych wszystkich, którzy wybrali drogę agresji i nienawiści, a którzy powinni porzucić fałszywy kierunek. *Aby doprowadzić do upragnionego pojednania – mówił papież – trzeba pamiętać o aktualności również w Peru tego, co powiedziałem niemal dwa lata temu w Salvadorze: „Trzeba jak najszybciej pogrzebać przemoc...”. W jaki sposób? Drogą prawdziwego nawrócenia do Jezusa Chrystusa. Drogą pojednania, zdolnego zbratać tych wszystkich, których dzielą dziś mury polityczne, społeczne, ekonomiczne i ideologiczne*²².

To, co papież zaproponował mieszkańcom Peru, to walka z przemocą, ale nie poprzez agresję, ale miłość, sprawiedliwość oraz oddawanie się ofiarnej służbie potrzebującym. Wzorem jest tu Jezus i Jego przesłanie, nie ograniczające się jedynie do ludzkich sumień. Ma ono jasne i konkretne odbicie w porządku społecznym. *Na ziemi peruwiańskiej staje przed wami nie cierpiące zwłoki zadanie: praca przy użyciu środków pokojowych na rzecz przywrócenia sprawiedliwości w stosunkach międzyludzkich, społecznych, ekonomicznych i politycznych, będąca realizacją powszechnego pojednania, albowiem pokój rodzi się ze sprawiedliwości*²³. Owo doświadczenie wspólnoty, o której odczuwaniu mówił papież, realizuje się również poprzez zwrócenie wzroku

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ JAN PAWEŁ II, Spotkanie z wiernymi w Ayacucho, *Pokój rodzi się ze sprawiedliwości*, 3 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 214.

ku cierpieniom ludu Ayacucho i innych boleśnie doświadczonych regionów. Papież wzywa, aby przekształcić się w *budowniczych pojednania*²⁴. Nauka społeczna Kościoła przynosi w tej kwestii radykalne kryteria etyczne, dotyczące jednakowo każdego chrześcijanina. Tego, czego trzeba współczesnemu Peru, to wychowanie i świadome uczestniczenie w różnych dziedzinach nauki i wiedzy życia politycznego, ekonomicznego i społecznego, wszędzie tam, gdzie można by podjąć gruntowną refleksję nad problemami współczesnego społeczeństwa. W tej kwestii pomocną dłoń musi wyciągnąć również wspólnota międzynarodowa. Także instytucje działające w zakresie współpracy międzynarodowej muszą stosować sprawiedliwe zasady w stosunkach, zwłaszcza ekonomicznych, z krajami rozwijającymi się. Muszą zostać porzucone wszelkie zabiegi dyskryminacyjne w dziedzinie wymiany handlowej oraz muszą zostać stworzone warunki pozwalające m. in. Peru wydzwignąć się z nędzy i niedorozwoju, przy rezygnacji z takich warunków finansowych, które na dłuższą metę zamiast im pomagać, jeszcze bardziej by je pograżyły, a nawet mogą doprowadzić do rozpaczliwych sytuacji, grożących wybuchem konfliktów o nieobliczalnych skutkach.

Trudną sytuację Peru określa jednak przede wszystkim przemoc i terroryzm. W ten sposób próbuje się „naprawiać” problemy Ameryki Łacińskiej. Latinoamerykańscy biskupi przypominali, że *Kościół odrzuca przemoc terroryzmu i walki partyzanckiej, okrutną i niekontrolowaną. W żaden sposób nie można usprawiedliwić zbrodni jako drogi do wyzwolenia. Przemoc wywołuje nieuchronnie nowe formy ucisku i zniewolenia, zwykle bardziej dotkliwe od tych, od których usiłuje wyzwalać. Lecz przede wszystkim stanowi ona zamach na życie, które należy jedynie do Stwórcy... Musimy nadto podkreślić, że jeśli jakaś ideologia odwołuje się do przemocy, uznaje tym samym własną słabość i nieskuteczność*²⁵.

Dlatego po raz kolejny podczas tego spotkania papież apelował o wybór drogi życia daleki od przemocy. Chrześcijaństwo uznaje szlachetną i słuszną walkę o sprawiedliwość na wszelkich poziomach, lecz zawsze w duchu pokoju.

²⁴ Tamże.

²⁵ Puebla, 532.

5. MSZA ŚWIĘTA DLA RODZIN (HIPODROM MONTERRICO, LIMA, 3 II 1985)

Tego dnia odbyło się także spotkanie z rodzinami. Jan Paweł II skierował do nich wezwanie, aby stali się Kościołami domowymi. Przypomnił tu o powiązaniu sakramentów małżeństwa i kapłaństwa, ponieważ, jak mówił, środowisko rodzinne jest pierwszym miejscem, gdzie rodzi się powołanie do kapłaństwa. Podczas Eucharystii wyświęcono nowych kapłanów, którzy od tej pory staną się, jak mówił papież, autentycznymi nauczycielami wiary, prawdy, życia duchowego, nie zaś tylko przywódcami w ludzkim rozumieniu. Papież przypomniał kapłanom Peru, że ich głównym zadaniem jest troska o problemy promocji ludzkiej, kulturalnej i społecznej braci, skuteczna dzięki czerpaniu natchnienia z Ewangelii. Przypomnił, że zostali wyświęceni, aby – poprzez charakter sakramentalny – związać swoje życie z Chrystusem w sposób niezwykły i nierozzerwalny. Ich życie musi być od tej pory świadectwem miłości i służby, ponieważ, przyjmując posłannictwo Kościoła, będą działać *in persona Christi*: składając ofiarę Jego Ciała i Krwi, odpuszczając grzechy, głosząc Jego słowo, udzielając innych sakramentów.

Do odpowiedzialności za potrzeby wspólnoty zobowiązane są także rodziny peruwiańskie. I do nich również papież zwrócił się z apelem, by stawały się *prawdziwymi „Kościółami domowymi”*, w których dzieci będą mogły od pierwszych lat życia przyswajać sobie wiarę rodziców i uczyć się od nich właściwego postępowania moralnego, to trudno będzie oczekiwać rozkwitu powołań kapłańskich, których potrzebuje Kościół peruwiański, by urzeczywistnić dzieło ewangelizacji²⁶. Misją rodziny jest niejako od wewnątrz przemieniać siebie i członków swojej rodziny, tak aby potrafili i chcieli żyć duchem Ewangelii. Dlatego tak ważna jest wierność sakramentom, szczególnie małżeństwu. Chrześcijanin ze wszystkich sił musi bronić nierozzerwalności miłości małżeńskiej, ochraniać życie ludzkie, również nie narodzone, oraz trwałość rodziny, sprzyjającej harmonijnemu wychowaniu dzieci pod skrzydłami miłości ojcowskiej i macierzyńskiej, wzajemnie się uzupełniających²⁷. Pomocą człowiekowi jest tu modlitwa rodzinna i wierność Sercu Jezusowemu.

²⁶ JAN PAWEŁ II, Święcenia kapłańskie. Msza Święta dla rodzin w Limie, *Niech wasze Kościoły będą „Kościółami domowymi”*, 3 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 217.

²⁷ Por. tamże, s. 218.

Po mszy świętej papież spotkał się z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego, z ludźmi, od których w dużej mierze zależą porządek państwa, poczucie sprawiedliwości i godności obywateli, i którzy nie czują się prześladowani ze względu na wiarę, kolor skóry, czy pozycję społeczną. Istotą działań polityków powinno być przewyciężanie uprzedzeń, rywalizacji i sprzecznych interesów, zarówno poszczególnych państw, jak też ich ugrupowań, w celu ustanowienia takiego porządku międzynarodowego, który by odpowiadał w coraz większym stopniu wymogom sprawiedliwości, solidarności pomiędzy narodami i fundamentalnym prawem osoby ludzkiej. Zadaniem rządzących jest więc, jak mówił papież, wprowadzenie nowego ładu w życie, opartego na solidnych i trwałych podstawach, tak w stosunkach pomiędzy ludźmi, jak i między narodami²⁸.

6. SPOTKANIE Z CHORYMI I OSOBAMI STARSZYMI (CALLAO, 4 II 1985)

Podczas pierwszej pielgrzymki nie zbrakło również spotkania papieża z chorymi. Do nich Jan Paweł II mówił o odkupieniu przez cierpienie. Zacytował fragment swojego listu do chorych *Salvifici doloris: Dokonując Odkupienia przez cierpienie, Chrystus wyniósł zarazem ludzkie cierpienie na poziom Odkupienia. Przeto też w swoim ludzkim cierpieniu każdy człowiek może stać się uczestnikiem odkupieńczego cierpienia Chrystusa*²⁹. Przypomniał tu samego Chrystusa, który uzdrawiał wielu chorych, ale przede wszystkim wywyższył ból, oddając go na służbę odkupienia³⁰. Jezus polecił naśladować siebie również w gestach i stosunku do drugiego człowieka, szczególnie wymagającego opieki i pomocy. Owa pomoc jest przecież, jak przypomniał papież, jedną ze znamienych cech serca chrześcijanina. *Możemy powiedzieć, że troska o chorych i opieka nad nimi są cechami wyróżniającymi lud chrześcijański. W tej pełnej poświęcenia służbie jaśnieje najwyższa cnota: miłość*³¹.

²⁸ JAN PAWEŁ II, Spotkanie z korpusem dyplomatycznym, *By pokój nie był jedynie brakiem wojny*, 3 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 221.

²⁹ JAN PAWEŁ II, List *Salvifici doloris*, 19.

³⁰ Por. JAN PAWEŁ II, Spotkanie z chorymi z Callao, *Tylko od Niego możemy otrzymać odpowiedź*, 4 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 222.

³¹ Tamże.

Jedną z przyczyn zaniedbywania chorych stał się współcześnie egoizm. Człowieka chorego uważa się dzisiaj za osobę niezdolną do aktywnej działalności na rzecz postępu. Mimo, że rozwija się nauka i technika, i wciąż jesteśmy w stanie leczyć z nowych chorób, jednocześnie mamy dla chorych coraz mniej czasu. Papież mówił tu o zwykłej, ludzkiej potrzebie odwiedzenia chorego, zainteresowania się jego losem. Być może bywa tak, że podświadomie uważa się bowiem czas, poświęcony na odwiedziny i przynoszenie ulgi ludziom złożonym niemocą, za stracony?

Chory jest osobą ludzką i, jak mówił papież, jako osoba odczuwa potrzebę serdecznej obecności swoich najbliższych i przyjaciół. Właśnie taka obecność jest duchowym lekarstwem przywracającym chęć do życia i do walki o nie z wewnętrzną siłą, co często okazuje się decydującą przyczyną wyzdrowienia³². Współczesnemu światu jest więc szczególnie potrzebna solidarność z chorymi. Miłości do człowieka samego w sobie, w jego wielkości i w jego upadku uczy Pan Jezus. Choremu miłość jest szczególnie potrzebna. Jednocześnie tylko ten człowiek, który potrafi przyjąć miłosierną miłość, będzie umiał dać ją bez egoizmu. Jezus sam oddaje się chorym i wzywa nas, abyśmy służyli chorym, dając im w ten naturalny sposób wyraz miłości do człowieka³³.

Choroba, jak mówił papież, doprowadza zwykle do zniechęcenia i stawiania sobie pytań o sens życia. W takich chwilach konieczna jest bliskość rodziny, przyjaciół wspierających modlitwą i obecnością. Jednocześnie jednak najpełniejsze pocieszenie chory otrzymuje od Boga. *Dlatego również krzyż Chrystusa opromienia tajemnicę ludzkiego bólu; tylko w krzyżu człowiek znajduje odpowiedź na pełne niepokoju wołanie, które rodzi się w sercu cierpiącego. Rozumieli to święci, którzy potrafili zaakceptować cierpienie, a czasem gorąco go pragnęli, by móc przyłączyć się do Męki Pana i powtórzyć za Apostołem: „w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół”* (Kol. 1, 24)³⁴.

Równocześnie papież przypomniał o potrzebie szacunku dla osób starszych i schorowanych. Powiedział, że na skutek wewnętrznych migracji ludności wzrasta liczba ludzi starych oderwanych od stron rodzinnych, od tego, do czego przywykli, od własnych rodzin. Ponadto, niewielu z nich może

³² JAN PAWEŁ II, Spotkanie z chorymi z Callao, *Tylko od Niego możemy otrzymać odpowiedź*, 4 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 222.

³³ Por. tamże, s. 223.

³⁴ Tamże.

liczyć na emeryturę. Współcześni chrześcijanie muszą więc odwrócić się od pokus materializmu i na pierwszym miejscu postawić wartości duchowe. Zadaniem chrześcijanina jest również ofiarowywanie wszystkim ludziom starszym zrozumienia, obecności i uczucia miłości.

7. EWANGELIZACJA

Podczas pielgrzymki Jan Paweł II odwiedził miejsca związane z początkami ewangelizacji Peru. Do mieszkańców Piura mówił o potrzebie ewangelizacji. Prowadzone przez Kościół dzieło ewangelizacji rozprzestrzenia się wówczas, gdy Chrystus powołuje, przygotowuje i wysyła nowych głosicieli, którzy na cały świat zaniósł Dobrą Nowinę zbawienia. Bowiern dzieło ewangelizacji nigdy się nie kończy, a każde pokolenie chrześcijan winno wnieść doń własny wkład. *Głosiciele Ewangelii, jak i ewangelizowani mają niezbywalną powinność ścisłej i przepelnionej miłością wierności wobec nauki Jezusa. Głosiciele Ewangelii bowiem nie są „właścicielami” słowa Bożego, lecz jego szafarzami, jego sługami*³⁵. Papież podkreślił również, że ewangelizacja pozostaje w ścisłym związku z konkretną rzeczywistością środowiska, w którym się realizuje. W tym sensie ewangelizacja Peru wymaga odnowienia źródeł godności człowieka oraz pomocy w przekształcaniu niesprawiedliwych sytuacji i struktur, które naruszają tę godność. Papież przypomniał, że Jezus, podczas swojej działalności publicznej spotykał wiele osób dotkniętych różnymi dolegliwościami fizycznymi i moralnymi. Znakiem obecności Królestwa Bożego były dokonywane przezeń cuda (por. Mt 12, 4-6) oraz troska o dobro wszystkich spotykanych osób. Ludzie zaś, widząc to, pełni zdumienia mówili: „Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę” (Mk 7, 37).

W przepowiadaniu Ewangelii do wszystkich chrześcijan kieruje się nieustanne wezwanie do nawrócenia. Dotyczy ono nie tylko życia osobistego i rodzinnego, ale także struktur społecznych. *Jedynie nawrócone i wewnętrznie odnowione serca podniosą poziom moralny i ludzki społeczeństwa. Życie więc tymi wymaganiami i wypełniajcie doczesną rzeczywistość życiodajnymi sokami wiary w Chrystusa!*³⁶.

³⁵ JAN PAWEŁ II, Spotkanie z mieszkańcami w Piura, Ewangelizacja, 4 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 226.

³⁶ Tamże, s. 227.

Rodzina chrześcijańska powinna stać się Kościołem domowym, a jej członkowie twórcami i animatorami tegoż Kościoła. Papież nauczał o konieczności chrześcijańskiego wychowania dzieci, ukazywania młodzieży różnych dróg i powołań chrześcijańskich, stanowiących wyzwanie pełni wobec alternatywy hedonistycznego konsumizmu czy ateistycznego materializmu. To właśnie jest niezwykle aktualnym polem działania dla ewangelizacji Peru.

Znaczenia nabiera także ewangelizacja kultury, mająca na celu zapłodnienie kultury duchem Ewangelii, w której tkwią jej wielowiekowe korzenie. Ewangelia, podobnie jak kultura, uczy kochać człowieka. Uczą one realizowania takich działań, które służą człowiekowi. Peru potrzebna jest stała katecheza, prowadzona bez przerwy i niestrudzenie na wszystkich poziomach i we wszystkich miejscach: od homilii do nauczania katechizmu w rodzinie, w parafii i w szkole. Katecheza, przybliżająca człowieka do Jezusa Chrystusa, troszcząca się o prawidłową formację sumienia każdego chrześcijanina, i zdolna sprawić, że pełne dobroci wymagania Odkupiciela dotrą do każdej duszy³⁷.

8. DO LUDZI PRACY (TRUJILLO, 4 II 1985)

W miejscowości Trujillo Jan Paweł II spotkał się z ludźmi pracy. Przypomniął, że Jezus Chrystus był człowiekiem pracy. Młodość Jezusa to czas pracy przy boku Józefa-cieśli. Kiedy rozpoczął nauczanie, odwoływał się w swych słowach, a zwłaszcza w przypowieściach, do różnych rodzajów pracy ludzkiej. Jezus głosił ewangelię Królestwa Bożego. Najważniejszym elementem tego nauczania jest ostateczne przeznaczenie człowieka do zjednoczenia z Bogiem. Ta nadprzyrodzona perspektywa uwydatniała jeszcze mocniej znaczenie ludzkiej pracy, która służy godnemu życiu człowieka, ale równocześnie zbawieniu wiecznemu człowieka. Temat pracy i problem pracy od początku zakorzeniony był w chrześcijaństwie. W Peru mamy nadal problem pracy. Tragedia konkretnego człowieka wsi i miast polega na zagrożonej egzystencji, na nędzy i głodzie powodowanymi bezrobociem.

W chrześcijańskiej koncepcji społeczeństwa obecna jest zawsze, jako zasada fundamentalna, afirmacja nienaruszalnej godności osoby, a w konsekwencji godności każdego człowieka pracy. Z ową osobową godnością wiąże

³⁷ Por. tamże, s. 228.

się cała seria podstawowych praw. Pierwszym z nich jest prawo do pracy³⁸. W chrześcijańskiej koncepcji społeczeństwa człowiek urzeczywistnia siebie poprzez pracę, a to ma przynieść rodzinie chleb. Praca ma wzbogacać społeczeństwo, jednak musi być wykonywana w warunkach godnych osoby ludzkiej. Dlatego, mówił papież, bezrobocie nie pozwala człowiekowi w pełni realizować własnej godności. Bezrobocie poniża osoby i wywołuje uczucie frustracji, powodujące groźne konsekwencje psychiczne i moralne, szczególnie u ludzi młodych i ojców rodzin. Pierwszą więc troską sprawujących władzę, mówił papież, winno być zapewnienie pracy wszystkim obywatelom. Jest to niełatwe zadanie, musi ono jednak zmobilizować energię całego narodu³⁹. Jan Paweł II głosił, że pracownik powinien otrzymywać sprawiedliwe wynagrodzenie, wystarczające do pokrycia normalnych potrzeb rodziny.

Biskup Rzymu skierował także słowo do właścicieli przedsiębiorstw, bez udziału których nie dałoby się skutecznie urzeczywistnić wielu z owych praw. Jednocześnie jednak pracodawcy nie mogą uważać pracowników jedynie za środek produkcji i wzbogacania się.

Pokój przez pracę osiąga się, dążąc do głównego celu wyrażonego stwierdzeniem ewangelicznym: „abyście pracując, własny chleb jedli”. Powinno go starczyć dla wszystkich. Nie może jednym się przelewać – może bez pracy, a drugim niedostawać – pomimo pracy! Praca – dla zbawienia wiecznego. Praca – dla rozwoju ludzi i ludów: dla tego rozwoju, który Paweł VI określił jako „nowe imię pokoju”. A więc: rozwój przez pracę – i pokój jako owoc prawdziwego rozwoju: rozwoju wszystkich i dla wszystkich⁴⁰.

9. SOLIDARNOŚĆ Z CIERPIĄCYMI (VILLA EL SALVADOR, 5 II 1985)

Jednym z ostatnich spotkań papieża z Peruwianczykami było spotkanie z mieszkańcami nowego osiedla Villa El Salvador. Do nich papież mówił o solidarności z cierpiącymi. Kościół czuje się zobowiązany do troski o ducha człowieka, o postępowanie w życiu moralnym i chrześcijańskim. Równocześnie jednak nie zapomina o zaangażowaniu na rzecz konkretnego

³⁸ JAN PAWEŁ II, Msza Święta dla świata pracy Trujillo, *Aby pracujący ze spokojem własny chleb jedli*, 4 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 232.

³⁹ Tamże, s. 233.

⁴⁰ JAN PAWEŁ II, Msza Święta dla świata pracy Trujillo, *Aby pracujący ze spokojem własny chleb jedli*, 4 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 233.

człowieka i jego potrzeb. Przypomniął równocześnie, że wypowiedziane przez Chrystusa wezwanie: „wy dajcie im jeść” (Mt 14, 16), rozbrzmiewa nadal, trwa w świadomości Kościoła. Posłuszny nakazowi Jezusa, Kościół chce być obrońcą ubogich i bezbronnych. Dlatego Jan Paweł II mówił do Peruwiańczyków o społecznej nauce Kościoła, o jej powinnościach ożywiających dążenie do autentycznego wyzwolenia: *Kościół pragnie z tego miejsca, za pośrednictwem mojej osoby, skierować nagłą apel do władz i do wszystkich osób, które posiadają znaczne środki lub które mogą się przyczynić do poprawy warunków życia wydziedziczonych. Niech owo „dajcie im jeść” dotrze do waszych uszu i sumień! Dajcie im jeść, uczynicie wszystko, co możliwe, by tym ludziom przywrócić ich godność, by zapewnić im pracę, dom, opiekę zdrowotną, których tak im brakuje*⁴¹.

Mieszkańcy Peru mają być pierwszymi zaangażowanymi na rzecz własnego wyniesienia do rangi godności. Muszą czynić wszystko, co możliwe, aby zapewnić sobie i swoim bliskim to, co potrzebne im do życia i utrzymania.

10. DRUGA PIELGRZYMKA (14-16 MAJA 1988)

Druga pielgrzymka do Peru odbyła się w dniach od 14 do 16 maja 1988 r. i wiązała się z zamknięciem V Kongresu Eucharystycznego i Maryjnego krajów boliwariańskich. Podczas niej Jan Paweł II spotkał się z przedstawicielami władz państwowych, duchowieństwem, przedstawicielami świata kultury oraz z młodzieżą. Na mszy świętej zamykającej V Kongres Eucharystyczny i Maryjny zgromadziło się ok. 1, 5 mln osób. Koncelebrowało ją 9 kardynałów i ponad 80 biskupów ze wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej. Podczas homilii papież zwrócił się do całego kontynentu i mówił o potrzebie budowania Królestwa, w którym będzie miejsce na dobro człowieka. *Troska o złagodzenie nędzy cierpiących nigdy nie może usprawiedliwiać zaniedbywania czy wręcz lekceważenia Jezusa w Eucharystii. (...) Eucharystia, którą tutaj dziś sprawujemy, jest sakramentem rozesłania. Z niej rodzi się posłannictwo wszystkich biskupów, zakonników, zakonnice, świeckich – całego Ludu Bożego*⁴². Ojciec Święty przypomniął, że Królestwo Boże nie jest z tego świata,

⁴¹ JAN PAWEŁ II, Do mieszkańców Pueblos Jovenes, *Solidarność z cierpiącymi*, 5 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 236.

⁴² JAN PAWEŁ II, Zamknięcie V Kongresu Eucharystycznego i Maryjnego krajów boliwariańskich, 16 V 1988, w: *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, red. A. Jackowski, I. Sołjan, Kraków 2005, s. 182-183.

dlatego też należy odrzucić pokusę ziemskiego mesjanizmu, tzn. zredukowania zbawczej misji Chrystusa jedynie do poziomu zwykłej wolności ziemskiej, co uczyniła teologia wyzwolenia.

Podczas drugiej pielgrzymki Jan Paweł II kontynuował temat głoszenia miłości, jako drogi przemiany człowieka. Mówił o tym, że tylko ludzie zjednoczeni z Chrystusem tworzą cywilizację miłości, zmieniającą cały świat. Pośród licznych wystąpień podczas tej pielgrzymki Jan Paweł II mówił o takiej wizji człowieka, który jest zjednoczony ze światem w ten sposób, że daje świadectwo miłości Bożej⁴³.

Papież nawiązał również do niebezpiecznych dla człowieka ideologii materialistycznych, określając je jako ślepe i nieczułe, gwałcące człowieczeństwo⁴⁴. Pośród ich znamion wymienił wzrastającą biedę, zagrożenie ze strony narkomanii, błędne deklaracje wiary ze strony sekt. Tym, który niesie rozwiązanie, jest Duch Święty. W słowach skierowanych do biskupów i duszpasterzy Jan Paweł II powiedział: *Waszym obowiązkiem jako pasterzy i głosicieli wiary jest obowiązek nieustannej obrony. Musicie proponować sposoby wyjścia i przekraczania błędów, jakie się pojawiają. Życie Peru skomplikowane i utrudnione poprzez te błędy nie może pozostać w żadnej mierze na marginesie Waszego nauczania*⁴⁵. Podobne słowa powtórzył do zakonnic mówiąc, że chrześcijanie nie mogą oddawać się pod sztandary jakiegokolwiek ideologii, ani systemów różnych wolności. Jedyne czemu powinni pozostać posłuszni to miłość Kościoła⁴⁶.

Po spotkaniu z osobami duchownymi i konsekrowanymi Jan Paweł II dokonał aktu zawierzenia wiernych Peru Matce Bożej.

Podczas drugiej pielgrzymki do Peru nie zabrakło także spotkania z intelektualistami i przedstawicielami świata kultury. Do nich papież mówił więc o współczesnym niebezpieczeństwie, jakim jest zredukowanie przesłania chrześcijańskiego do ziemskiej ideologii wolnościowej.

Do młodych kierował słowa zachęty do włączenia się w budowanie nowej społeczności przepełnionej pokojem i solidarnością, przeciwnej nienawiści i przemocy.

⁴³ JAN PAWEŁ II, Zamknięcie V Kongresu Eucharystycznego i Maryjnego krajów boliwariańskich, „L'Osservatore Romano” 1988, nr 116, s. 1.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Por. Tamże.

ZAKOŃCZENIE

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Peru trwała pięć dni. W tym czasie papież głosił naukę Kościoła do cierpiących, ubogich, rodzin, młodzieży, osób duchownych, przedstawicieli władz, praktycznie do wszystkich grup Peruwiańczyków. Do wszystkich mówił o nawróceniu, wewnętrznej przemianie, która poprzez wiarę w Boga i miłość do człowieka stanie się głównym elementem przemiany społecznej.

Przy okazji tej pielgrzymki Ojciec Święty mówił do mieszkańców Ameryki o wartościach ich kultury i potrzebie łączenia historycznego dziedzictwa, sięgającego czasów cesarstwa Inków, z chrześcijaństwem. Zachęcał, aby nadal iść drogą podejmowania ważkich problemów biedy, różnic społecznych, niesprawiedliwości. *Niech Bóg sprawi, aby moja wizyta stała się zapowiedzią wiosny i aby rozpoczęło się tutaj kielkowanie nowych owoców wiary i życia w codziennym działaniu*⁴⁷.

Podobny cel miała również druga podróż apostolska do Peru w roku 1988 związana z zamknięciem V Kongresu Eucharystycznego i Maryjnego krajów boliwariańskich. Kongres poprzedziło intensywne duchowe przygotowanie wiernych. Zaangażowało się w nie ok. 10 tys. osób – misjonarzy, kapłanów, zakonnic, świeckich, których zadaniem było zanieść Słowo Boże do wszystkich zakątków archidiecezji. Papież ponownie mówił do mieszkańców Peru o potrzebie nawrócenia, wyznaczającej właściwą drogę dla poszczególnych, konkretnych już działań człowieka, służących poszerzaniu się sfery sprawiedliwości i godności człowieka.

⁴⁷ JAN PAWEŁ II, Przemówienie wygłoszone przy wyjeździe z Peru, *Papież czeka na waszą odpowiedź*, 5 II 1985, w: *Nauczanie papieskie*, VIII, 1, 1985, dz. cyt., s. 238.

PADRE ZDZISŁAW STRUZIŁ, IPJP2 DE VARSOVIA,
**CONTENIDO TEMÁTICO DE LAS ENSEÑANZAS
DE JUAN PABLO II DURANTE SUS
PEREGRINACIONES AL PERÚ.** NOTA DEL RESUMEN.

El artículo refleja ese tiempo especial y único que experimentaban los habitantes del Perú a mediados de los años 80 del siglo XX. El autor subraya que el quinto centenario de la evangelización de América contribuyó notablemente a la renovación de la imagen del estado en la conciencia de los propios peruanos. Las peregrinaciones de Juan Pablo II (particularmente la primera que se celebró en el año 1985) contribuyeron, en el contexto del gran Jubileo y especialmente su programa teológico, – como el mismo investigador sostiene – a la renovación de la visión cristiana sobre la humanidad. El padre dr. Zdzisław Struzik comenta las dos visitas papales manteniendo su orden cronológico. Lo hace mencionando sus fines evangelizadores. El texto del autor va abordando uno tras otro los temas de los encuentros, primero con los jóvenes, luego con los obispos peruanos, tratando más amplia y exhaustivamente los asuntos de los indígenas peruanos, así como las cuestiones vinculadas al cuidado de los enfermos o prestando mayor atención a las cuestiones relacionadas con la familia. El hilo conductor de la presente investigación se ve confirmado tanto por la cronología de los hechos, como a través de los discursos y otros documentos de la Iglesia; también mediante los asuntos sociales, los problemas laborales y la solidaridad en los colectivos laborales, relacionados con la segunda peregrinación (en 1998) de Juan Pablo II al Perú.

